Kacper HTA, Nostalgia (feat Gibbs, Pezet, Avi)

Kacper HTA:
Dawno po wojnie polsko–ruskiej
Ale ptaki lecą kluczem dalej
Wiatr unosi trawę
Tnę te wersy tak jak skalpel
Precyzja daje mi powiedzieć co jest warte
Za ostatni grosz kupiłbym ci świeżą farbę
Pomalował świat sepii na żółto niebiesko
Chcą uczyć tolerancji, osiedle to nie Unesco
Żyje się pod kreską, żyje się pod Tesco
Żyje się by życie było więcej niż burleską
Nieco smutny sektor: nasza polska ziemia
Przedmioty ze szkoły masz po szkole – chemia
Dzisiaj jesteś, jutro już cię nie ma
Jak kurwy w pięknych futrach po lisach czy jeleniach
Rap ma mówić więcej
Rap ma nosić serce
Skoro mówię do milionów wykorzystam ten czas z sensem
Żaden sensei, poszukiwacz nadziei
Zostawiam trochę barwy w tej krainie cieni

Gibbs:
Nim nadejdzie po nas czas
To pogadamy czemu wolności nam brak
Podomykamy resztę ważnych dla nas spraw
Na których zawsze brakowało dnia
A noce grzeją mniej odkąd brak nam tchu
Wypijmy za tych, których już opuścił duch
Pośród betonu róże rosą tyko tam,
Gdzie ludzie nie rzucali słów na wiatr, na wiatr
Ej!

Pezet:
Ursynów 99, hip-hop, tam jedno boisko
Dziś 135 tyś. Zł. Jedne bitcoin
Nie śpimy w nocy, chłopaki biorą go na kopy
Potem po jointy dzwonią motorolą tą zdobyczną
Nie mamy floty, ale na klatce palą grube lolo
Mieszamy ciepłą wódkę z zimna colą
A na podwórku słychać elo a nie yolo
Gdzieniegdzie leżą fifki z alu folią
Wiem, że wchodzi ojro
Amores Perros uczy że życie jest dziwką
Tym bardziej ze ziom mnie robi w chu* tak jak Franza Olo
Chciałbym wsiąść w samolot
Ale wtedy nie miałem hajsu nawet na to by dojechać na lotnisko
Solo wyszło 2 lata później, i nie myślałem ze tak to pójdzie
Dziś droga furą jeżdżę szybko, gdy się wkurwię
Tyle co wtedy w rok, zarabiam w dzień na czysto
Co z tego, skoro tak mało trzeba żeby było wszystko

Gibbs:
Nim nadejdzie po nas czas
To pogadamy czemu wolności nam brak
Podomykamy resztę ważnych dla nas spraw
Na których zawsze brakowało dnia
A noce grzeją mniej odkąd brak nam tchu
Wypijmy za tych, których już opuścił duch
Pośród betonu róże rosą tyko tam,
Gdzie ludzie nie rzucali słów na wiatr, na wiatr
Ej!

Avi:
Chciałem tylko nadać barw tak jaj Renoir

Zawieść tych, którzy chcieli żebym przegrał
Siedzieć w spokoju i pisać se wiersze
Widzieć szczęście gdzie się nie rozejrzę
To było dawno i już się nie uda
Wiec chodzę struty jak Pablo Neruda
I znowu gdzieś tam gnam w pełnym biegu
Życie to gra, ale trzymam się reguł
Matki nie ma, stary znów nietrzeźwy
Słyszę płacz i wiem ze to nie wierzby
Jeszcze wczoraj byliśmy dziećmi
Dziś pogrążony w mroku, proszę, przyświeć mi
Rany świeże jak te kwiaty na grobie
Łzami mierze czas, którego nie nadrobię
Jestem chłopcem, który tęskni do mamy
Z nadzieja, ze niedługo się spotkamy

Gibbs:
Nim nadejdzie po nas czas
To pogadamy czemu wolności nam brak
Podomykamy resztę ważnych dla nas spraw
Na których zawsze brakowało dnia
A noce grzeją mniej odkąd brak nam tchu
Wypijmy za tych, których już opuścił duch
Pośród betonu róże rosą tyko tam,
Gdzie ludzie nie rzucali słów na wiatr, Ej
(Ciszej)
Nim nadejdzie po nas czas
To pogadamy czemu wolności nam brak
Podomykamy resztę ważnych dla nas spraw
Na których zawsze brakowało dnia
A noce grzeją mniej odkąd brak nam tchu
Wypijmy za tych, których już opuścił duch
Pośród betonu róże rosą tyko tam,
Gdzie ludzie nie rzucali słów na wiatr, na wiatr
Ej!